

# Marian Al. Żurowski

---

## Niezdolność do podjęcia obowiązków mażeńskich z przyczyn psychicznych

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 29/3-4, 153-162

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN AL. ŻUROWSKI

**NIEZDOLNOŚĆ DO PODJĘCIA OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH  
Z PRZYCZYŃ PSYCHICZNYCH**

*(Artykuł poświęcony 50-leciu pracy naukowej  
Ks. Prof. A. M. Myrchy)*

Treść: Wprowadzenie. — 1. Rozmaite formy niezdolności. — 2. Niezdolność do podjęcia decyzji z racji psychicznych. — 3. Niezdolność do przyjęcia a niezdolność do wypełnienia obowiązków.

**Wprowadzenie**

W punktach 1 i 2 kan. 1095 jest mowa o niezdolności do podjęcia aktu zgody małżeńskiej. Wynikać ona może zgodnie z p. 1 z braku używania rozumu lub, o czym mówi p. 2, z braku rozeznania oceniającego. Chodzi tu nie tylko o brak rozeznania i oceny wartości aktu, ale także motywów, dla których decyduje się konkretna osoba na to, a nie inne małżeństwo. P. 3 natomiast dotyczy niezdolności do podjęcia zobowiązań wynikającej z przyczyny psychicznej. Warto tu podkreślić, że punkt ten mówi o niezdolności przyjęcia zobowiązań a nie o ich wykonaniu. Jest to bowiem zasadnicza różnica.

✠

**1. Rozmaite formy niezdolności**

Wszystkie trzy punkty dotyczą aktu zgody małżeńskiej, czyli elementu twórczego i konstytutywnego małżeństwa. O ile dwa pierwsze punkty nie określają przyczyn niezdolności, o tyle trzeci jako powód podaje przyczynę psychiczną. Człowiek bowiem z przyczyn psychicznych może być niezdolny do podjęcia decyzji czy to ze względu na niemożność wyrażenia zgody małżeńskiej, czy też z braku zdolności do wypełnienia obowiązków małżeńskich. O ile brak zdolności do podjęcia decyzji musi istnieć w momencie zawierania małżeństwa i jako taki jest rozpatrywany, o tyle drugi element wynikający z obiektywnego braku przedmiotu zgody małżeńskiej na skutek przyczyn psychicznych winien być czymś trwałym i moralnie nieodwracalnym.

W tym drugim wypadku możemy mówić o pewnej analogii do przeszkody niezdolności fizycznej. Musi zatem to być stan trwały i nieusuwalny zwykłymi środkami dostępnymi dla przeciętnego człowieka. Jest więc tu mowa o faktycznej niezdolności, chociażby tylko relatywnej w stosunku do konkretnej osoby.

Podobnie jak inne elementy istotne dla dokonania zgody mał-

żeńskej, tzn. używanie rozumu i rozeznanie oceniające, winny istnieć w proporcjonalnie najniższym stopniu, tak i zdolność do podjęcia zgody małżeńskiej musi być przynajmniej wystarczająca do prawdziwej zgody małżeńskiej. A zatem w rozważaniu treści punktu 3-go trzeba wziąć pod uwagę dwa różne aspekty tego problemu. Pierwszy: zdolność woli do przyjęcia zobowiązań na przyszłość, a drugi: faktyczną niezdolność do wypełniania zobowiązań małżeńskich stałą i zwyłymi środkami nie usuwalną chociażby tylko relatywną.

Należy zwrócić uwagę, że w wypadku, o który chodzi, niezdolność do podjęcia decyzji musi wypływać z przyczyn psychicznych. Nie wolno bowiem zapominać, o doniosłości decyzji przyjęcia zobowiązań na całe życie, co stanowi akt o bardzo poważnych konsekwencjach<sup>1</sup>. We wszystkich innych działaniach prawnych wymagana jest zdolność do samozdeterminowania się. W wypadku, o który chodzi, musi być ona jeszcze większa, ponieważ decyzja dotyczy zobowiązania na całe życie<sup>2</sup>. Autorzy zgadzają się, że w takich wypadkach zaburzenia psychiczne, czyli konkretne zakłócenie podjęcia dobrowolnej decyzji musi być czymś poważnym, czyli ciężkim<sup>3</sup>.

A zatem należy wyodrębnić cztery problemy:

1. faktyczny brak używania rozumu
2. brak zdolności do wystarczającego rozeznania oceniającego
3. brak zdolności do wolnej wewnętrznie decyzji samodeterminującej się
4. brak zdolności do wykonania obowiązków małżeńskich czyli realizacji przedmiotu zgody małżeńskiej.

## 2. Niezdolność do podjęcia decyzji z racji psychicznych

Z jednej strony trzeba pamiętać o zasadzie św. Tomasza, że w tych rzeczach, do których sama natura skłania, nie należy wymagać zbyt wiele. Stosować należy tę zasadę nie tylko do umysłu, ale również do decyzji woli i do wewnętrzznego samozdeterminowania człowieka. Z drugiej jednak strony minimalne wymagania zdolności do wolnej decyzji, czy to w ogóle, czy tylko wewnętrznej do samozdeterminowania się, winny być zawsze uwzględniane. Jednakże ograniczenie zdolności w tym wypadku musi pochodzić z przyczyn psychicznych. Należy więc zwrócić uwagę na związek omawianej niezdolności do dokonania aktu dobrowolnego

<sup>1</sup> Sacra Romana Rota, (SRR) c. F. P o m p e d a, 28, 7, 1971, *in iure* 4, Monitor Ecclesiasticus (ME) 97, 1972, 76.

<sup>2</sup> SRR. c. C. L e f e b v r e, 8, 7, 1967, *in iure* 3, Revue de Droit Canonique (RDC) 22, 1972, 202.

<sup>3</sup> Tamże s. 201; c. O. B e j a n, 7, 2, 1968, *in facto* 14, ME, 93, 1968, 652; c. S. M a s s a l a 12, 3, 1975, *in iure* 7, ME, 101, 1976, 209.

z przedmiotem decyzji. Wykluczone jest więc jakiegokolwiek zdeterminowanie przedmiotu nawet wewnętrzne, bo zewnętrzne jest rozpatrywane przy wadzie przymusu czy bojaźni. To ostatnie wynika z pozytywnej woli prawodawcy, by ochronić osobę konkretną od wpływu innych osób.

W omawianym natomiast wypadku chodzi o niezdolność do podjęcia decyzji wynikającą z przyczyn psychicznych. Przyczyna tej niezdolności istnieje zatem w samym podmiocie działającym. Jest to spowodowane jakimś stanem anormalnym. Jeśli chodzi o wielkość ograniczenia wewnętrznej swobody decyzji J. M. Serrano w numerze 6 *in iure* swojego wyroku przeprowadza analogię z wyrokiem kanoniu 1087 z 1917 r. odnoszącym się do wpływu bojaźni i strachu<sup>4</sup>.

Ze względu na kontekst i stosunkowo wielką zgodność sędziów rotalnych, w tym wypadku wystarcza do stwierdzenia niezdolności przyjęcia zobowiązania relatywna, nie tylko absolutna wielkość zaburzenia. Te problemy muszą być rozpatrywane zarówno indywidualnie, jak i proporcjonalnie do zawieranego aktu. Pewnym bowiem jest w jursprudencji, że człowiek powinien być *Verus dominus* czyli — panować wewnętrznie nad swoimi decyzjami<sup>5</sup>. Wobec tego merytorycznie można się zgodzić, że relatywna wielkość ograniczenia wewnętrznej wolności upoważnia do stwierdzenia niewystarczalności swobodnego zdeterminowania samego siebie i tym samym niezdolności do przyjęcia zobowiązania.

Zawsze jednak trzeba brać pod uwagę każdy wypadek indywidualnie, albowiem konkretne ograniczenie najczęściej nie wyklucza zupełnie zdolności do aktu przeciwnego, tylko ją bardziej utrudnia. Z powodu zakłóceń bowiem może być tak zdolność poważnie zmniejszona, ale nie anulowana. Wówczas pewna zdolność do przyjęcia zobowiązania istnieje. Punkt 3 kan. 1095 mówi o niezdolności. Dlatego też konkretne wypadki należy rozważać w ich własnym kontekście. W wielu wypadkach, pomimo właściwej oceny umysłu i skierowania intencji do konkretnego przedmiotu, decyzja jest tak osłabiona z powodu jakiejś fobii, hysterii, neurastenii, obsesji, abulii itd., że nie jest zdolna<sup>6</sup> podjąć samodzielnej decyzji zobowiązującej. Konieczność indywidualnego i dostosowanego do poszczególnych osób rozpatrywania sprawy potwierdzają wyroki, które mówią, że brak zdolności do podejmowania decy-

<sup>4</sup> SRR. c. J. M. Serrano, 7, 6, 1071, *in iure* 6, Revista Espanola de Derecho Canonico (REDC), 28, 1979, 394; c. H. Evers, 2, 12, 1972, *in iure* 3, ME. 98, 1973, 236.

<sup>5</sup> SRR. c. J. M. Pinto, 4, 4, 1963, *in iure* 2 et 6, ME. 89, 1965, 409, 413; c. C. Lefebvre 20, 10, 1966, *in iure* 2, Apollinaris, 42, 1969, 209; c. C. Lefebvre, 8, 7, 1967, *in facto* 16, ME. 14, 1969, 60.

<sup>6</sup> SRR. c. C. Lefebvre, 8, 7, 1967, *in iure* 2, RDC, 22, 1972, 201. c. M. Pompeda, 28, 6, 1971, *in iure* 5, ME. 97, 1972, 77.

zji może występować nie tylko w wypadkach ścisłych chorób psychicznych, ale także w pewnych psychopatycznych osobowościach, gdzie jeszcze nie ma choroby psychicznej w ścisłym tego słowa znaczeniu. Mogą występować perturbacje, nie pozwalające na dokonanie prawdziwego wyboru, czy na podjęcie decyzji zobowiązującej na przyszłość. Tym bardziej wola nie może tego uczynić im dłużej i bardziej jest poddawana zakłóceniom, które unieważniają jej normalne funkcjonowanie, tzn. swobodne podejmowanie decyzji. Dlatego słusznie pt. 3 kan. 1095 mówi o przyczynach psychicznych, a nie o chorobach czy anomaliach.

Tego rodzaju wpływy do niedawna określano w wyrokach rotalnych jako zakłócenia działania systemu nerwowego<sup>7</sup>. W wyrokach natomiast bardziej współczesnych wskazywane są raczej źródła bezpośrednio zakłócające decyzję, np. zbyt wielka sugestywność, której się łatwo ulega<sup>8</sup> i nie jest się zdolnym jej oprzeć. W innym wypadku jest mowa o instynkcie nie do przewycięzenia, pchającym daną osobę do zawarcia małżeństwa<sup>9</sup> lub o ideach obsesyjnych, o blokach emocjonalnych, które uchodzą kontroli zainteresowanego tak, że nie jest on panem samego siebie<sup>10</sup>. Uwzględnia się też zdeterminowanie wewnętrzne powstające na skutek własnych wrażeń czy okoliczności bardziej determinujących<sup>11</sup>.

Jak z tego widać, łatwiej jest podać teoretyczną definicję wolności i jej ograniczenia, aniżeli ustalić, która praktyczna działalność zależy od osoby mającej się na coś zdecydować, szczególnie gdy dotyczy to zobowiązania na przyszłość. Trudno też nieraz określić czy dana jednostka jest poczytalną w tej materii i czy potrafi ją uzasadnić<sup>12</sup>.

Zewnętrzna wolność była od dawna wymagana w wyrokach rotalnych do ważnego wyrażenia zgody małżeńskiej. Obecnie problem rozpatruje się szerzej. Ograniczenie dobrowolności wyboru czy podjęcia zobowiązującej decyzji poza chorobami psychicznymi może zachodzić w poważnych, ciężkich psychozach, rzadziej natomiast w neurozach.

<sup>7</sup> SRR. c. C. Lefebvre, 8, 7, 1967, *in iure* 4, RDC, 22, 1972, 202; c. O. Bejan, 23, 7, 1969, n. 3, RDC, 22, 1972, 72.

<sup>8</sup> SRR. c. C. Lefebvre, 8, 7, 1967, *in iure* 3, ME, 14, 1969, 54; c. O. Bejan, 23, 7, 1969, *in iure* 5, RDC, 22, 1972, 73; c. J. M. Pinto, 8, 7, 1974, *in iure* 6, ME 100, 1975, 501.

<sup>9</sup> SRR. c. A. Stankiewicz, 5, 4, 1979, *in iure* 7 b, ME, 104, 1979, 428;

<sup>10</sup> SRR. c. J. M. Pinto, 4, 4, 1963, *in iure* 6, ME, 89, 1965, 412; c. J. M. Pinto, 8, 7, 1974, *in iure* 6, ME, 100, 1975, 502.

<sup>11</sup> SRR. c. C. Lefebvre, 8, 7, 1967, n. 12, RDC, 22, 1972, 208; c. O. Bejan, 23, 7, 1969, *in iure* 3, RDC, 22, 1972, 72; c. L. Anné, 26, 1, 1971, n. 3, *Diritto Ecclesiastico* 83, 1972, II, 4; c. J. M. Serrano, 7, 6, 1971, *in iure* 7, REDC, 28, 79, 395.

<sup>12</sup> SRR. c. L. Anné, tamże n 3, s. 4.

Do uznania małżeństwa za nieważne z tego tytułu wymaga się, ażeby wewnętrzna wolność była ciężko i poważnie ograniczona *graviter*<sup>13</sup>. A zatem sędzia musi dojść do pewności moralnej, czy stan ograniczenia występował nie tylko teraz, kiedy się osobę bada, ale musi być pewny, że ciężkość schorzenia występowała wtedy, kiedy zawierane było małżeństwo<sup>14</sup>.

### 3. Niezdolność do przyjęcia a niezdolność do wypełnienia obowiązków

Drugi rodzaj wspomnianej niezdolności do przyjęcia obowiązków małżeńskich wypływa z niezdolności do ich wypełnienia, spowodowanej przyczynami psychicznymi. Również i tutaj — jak widać — rozważa się zagadnienie szerszej, aniżeli to było w schemacie, gdzie mówiono tylko o anomaliach psychoseksualnych. Nie chodzi jednak o stan pewnego niedorozwoju, który podpada pod inny tytuł, ale o pewne ubytki czy zmiany spowodowane przyczynami psychicznymi w szerokim tego słowa znaczeniu. Zarówno używanie rozumu, jak i decyzja — należy to podkreślić — może być zakłócona w sposób poważny przez zaburzenia psychiczne.

Natomiast pkt 3 kan. 1095 dotyczy obiektywnej niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z powodu schorzeń psychicznych. W myśl tego kanonu niezdolnymi do zawarcia małżeństwa są również ci, którzy z przyczyn natury psychicznej nie mogą podjąć istotnych obowiązków małżeńskich, ponieważ są niezdolni do ich wypełniania. Chodzi tu o stałą niezdolność podobnie jak przy przeszkodzie niezdolności fizycznej, choć w konkretnym wypadku dotyczy ona wypełnienia powstałych obowiązków małżeńskich poza współżyciem fizycznym. Jeżeli bowiem jest to coś chwilowego, albo dającego się usunąć normalnie dostępnymi środkami, wówczas nie można mówić o przeszkodzie stałej pod warunkiem jednak, że element używania rozumu, oceny i dobrowolnej decyzji, występuje w stopniu wystarczającym.

Brak bowiem zdolności do wypełnienia obowiązków małżeńskich tylko wtedy powoduje bezprzedmiotowość zgody małżeńskiej, gdy ktoś zobowiązuje się do czegoś, czego nie jest zdolny wykonać teraz ani w przyszłości. Dlatego można powiedzieć, że dany akt chociaż świadomy i z pełnym rozeznanieniem podjęty, jest jednak pustym ze względu na brak przedmiotu zobowiązania, a brak ten występuje z powodu ubytków, które spowodowały taką stałą niezdolność. Przy wyjaśnianiu i uzasadnianiu jego warto nawiązać do starej zasady rzymskiej, że rzeczy niemożliwe do realizacji nie mogą być przedmiotem zobowiązania. Podobna treść znalazła się w 6 regule

<sup>13</sup> Tamże n. 3 i 5.

<sup>14</sup> SRR. c. S. Masala, 24, 4, 1971, *in iure* 8, ME, 97, 1972, 55.

prawnej kanonicznej in VI<sup>o</sup>. Powyższa zasada została przyjęta na stałe w prawie kanonicznym, a tym samym w jurysprudencji rotalnej, jako postulat zdrowego rozsądku, wynikający z natury rzeczy. Obecnie jednak rozszerza się ten fakt również na wypadki, kiedy taka niezdolność jest spowodowana przyczynami natury psychicznej.

Wobec tego sędziowie rotalni zgodnie przyjmują nieważność związku, o ile istnieje niemożliwość wykonania istotnych zobowiązań małżeńskich. W tym wypadku trzeba to podkreślić — nie chodzi o wykluczenie przedmiotu zgody małżeńskiej ani istotnej cechy, czy istotnego elementu — ale o moralną niemożliwość wyrażenia zgody małżeńskiej ze względu na nierealność przyjęcia czegoś do czego człowiek nie jest zdolny z przyczyn psychicznych. Po prostu chodzi o brak przedmiotu ze względu na niezdolność. Sygnatura Apostolska podkreśla wyraźnie, że niezdolność moralna dotyczy treści zobowiązania, którego strona nie jest w stanie wypełnić<sup>15</sup>.

Powyższy zatem brak stanowi istotną wadę przedmiotu zgody małżeńskiej i to nie z prawa pozytywnego, ale z prawa naturalnego. Nie można bowiem zobowiązać się do czegoś, czego się nie jest zdolnym wypełnić. W konsekwencji w takim wypadku mamy do czynienia z niezdolnością do podjęcia odpowiedzialnej decyzji. Zatem zobowiązanie, o którym mowa, jest bezpodstawne, czyli podjęte bez istnienia przedmiotu zdolności danej osoby. W tym wypadku chociażby istniało poznanie czegoś, do czego człowiek chciałby się zobowiązać, jest ono niewystarczające, niepełne, bo nie obejmuje braku przedmiotu. Również i dobrowolna decyzja, jeśli istnieje, jest również niewystarczająca, ponieważ brak zasadniczego przedmiotu. Nawet gdyby była ta decyzja odpowiednio wartościowana, nie jest w pełni oceniona ponieważ istnieje niezdolność do wykonania<sup>16</sup>.

Dlatego też tutaj trzeba rozróżnić zdolność do wypełnienia i zdolność do przyjęcia. Niezdolność do wypełnienia, o ile jest czasowa, dająca się naprawić, czy wyleczyć zwykłymi środkami, nie będzie powodowała przyczyny nieważności, ponieważ można się zobowiązać do czegoś, do czego będzie się zdolnym w przyszłości na skutek leczenia. Natomiast prawodawca wyraźnie i jasno używa określenia „niezdolność do przyjęcia”. A zatem ten brak zdolności do wypełnienia musi być czymś stałym i moralnie nieusuwalnym, by można mówić o niezdolności do przyjęcia zobowiązania.

<sup>15</sup> Signatura Apostolica 23, 1, 1973, Apoll. 46, 1973, 291.

<sup>16</sup> M. F. Pompea, *Il consenso matrimoniale*, w: *Il matrimonio nel nuovo Codice di Diritto Canonico*, Padova 1985, 135; por.: Tenze, *Incapacità psichica*, w: *Il Codice del Vaticano II, matrimonio canonico*, Bologna, 1985. s. 145 n.

Jeżeli jest to chwilowa, dająca się usunąć niezdolność do wykonania, nie będzie ona przyczyną nieważności, by można było tę nieważność orzec; powód musi być stały, pewny i nieusuwalny. Człowiek bowiem dojrzały zdolny jest zobowiązać się do wykonania przedmiotu zobowiązania w przyszłości. Jego akt jest pełnowartościowy aktualnie a przedmiot zobowiązania osiągnie swą pełną wartość w przyszłości. Zobowiązanie istnieje od momentu dokonania aktu. Np. Mogę bowiem zobowiązać się, że zrobię coś jutro do czego dzisiaj nie jestem zdolny ze względu na przemęczenie. Posiadam zatem zdolność do podjęcia zobowiązania, choć w tej chwili nie jestem w stanie go dobrze wykonać.

Dodatkowy argument stanowi fakt od dawna przyjmowany w doktrynie i jurysprudence, że tylko w wypadku pewnym wolno stwierdzić małżeństwo jako nieważne, względnie nie dopuścić człowieka do zawarcia związku. W przeciwnym razie możnaby narużyć uprawnienie naturalne człowieka czyli popełnić niesprawiedliwość. Obowiązuje tu stara zasada: w wątpliwości nie należy zabraniać zawarcia małżeństwa, ani jako nieważne deklarować, jak długo wątpliwość nie jest wyjaśniona.

Przechodząc do omówienia konkretnych i istotnych zobowiązań małżeńskich musimy stwierdzić, że są one zasadniczo już sygnalizowane w przyjętej powszechnie doktrynie kanonicznej: 1° *bonum fidei* czyli jedności, 2° *bonum sacramenti* czyli nierozzerwalności, 3° *bonum prolis* — dobro potomstwa. Oczywiście rozważa się je w sensie pozytywnym, a nie w sensie negatywnym jako wykluczenie tego dobra, co ma miejsce przy symulacji. Chodzi o zdolność nie tylko do współżycia, ale i do wychowania potomstwa. W tym wypadku dotyczy to zdolności do wypełnienia obowiązków ojcowskich, czy macierzyńskich. Dochodzi jasno obecnie sprecyzowany element istotny 4° *bonum coniugium* — czyli dobro małżonków. Jest ono podkreślone w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego w definicji małżeństwa. W wypadku, o którym w tej chwili mówimy, będzie się to sprowadzało najczęściej do niezdolności do relacji interpersonalnych czyli międzyosobowych. Wówczas oczywiście dobro małżonków zamierzone przez Kodeks nie będzie mogło być zrealizowane.

Warto przykładowo omówić niektóre wypadki, w których oczywiście nie można wyżej wspomnianych obowiązków wypełnić. Przyczyną takiej sytuacji mogą być anomalie psychoseksualne, np. pociągające za sobą konieczność do zachowania wierności i wyłączności małżeńskiej. Może to się zdarzyć np. u zaawansowanych homoseksualistów czy u kobiet, u których jest bardzo zaawansowana nimfomania. Wówczas oczywistą jest rzeczą, że zbyt silny pociąg do płci tej samej, nie dający się już opanować przy stanie zaawansowanym, czyni osobę niezdolną do zachowania wierności wzglę-



dem osoby płci odmiennej, a tym samym przyjęcia zobowiązania wierności.

Niejednokrotnie inne, również anomalie psychoseksualne powodują taki stan rzeczy, że człowiek już nie jest panem samego siebie. Nie potrafi odeprzeć powstających pożądań, czyli nie ma tego, co występuje u normalnych ludzi, mianowicie zdolności do opanowania pożądań, a nienasycone dążenie seksualne kieruje się do jakiegokolwiek osoby<sup>17</sup>. Taki stan rzeczy uniemożliwia z racji perwersji seksualnej przyjęcie zobowiązań, które byłyby właściwym przedmiotem zgody małżeńskiej.

O analogicznej niezdolności możemy mówić przy zaawansowanym alkoholizmie. Typowym objawem jego jest ubytek „osobowości moralnej”, „czyli oceny etycznej”. Występuje to chwilowo w czasie upojenia alkoholowego, a staje się stanem mniej więcej habitualnym w psychice alkoholika chronicznego i to szczególnie należy podkreślić. Ubytek zdolności oceny etycznej stanowi oznakę ubytku samej osobowości. Na ten temat wyraźnie zwraca uwagę T. Bilikiewicz. U alkoholika chronicznego powstaje osłabienie hamulców etycznych wiążących się z mniej lub bardziej zawężoną świadomością<sup>18</sup>. A więc przy chronicznym alkoholizmie następuje pewne zwyrodnienie etyczne<sup>19</sup>, które czyni osobę niezdolną do wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich.

Kolejnym przykładem jest niezdolność do relacji międzyosobowych godząca w dobro małżonków. Nie chodzi w tym wypadku o wykluczenie prawa do wspólnoty życia, ale o niezdolność do jej podjęcia. Przedmiotem zobowiązania jest realizacja *consortium vitae* — wspólnoty całego życia we dwoje, na stałe, na równych prawach, nie w formie dominacji jednej osoby nad drugą, kiedy druga traktowana jest jako przedmiot, jako narzędzie dla konkretnych celów, najczęściej pożycia seksualnego. Ta niezdolność musi wynikać z przyczyn psychicznych.

Zdarzyć się to może przy zaawansowanej schizofrenii, czy też w wypadku zaawansowanego, chronicznego alkoholizmu, kiedy występuje postawa zupełnie antysocjalna i brak rozumnej kontroli własnego postępowania. Osoby takie nie dopuszczają do naruszenia swojego zbyt wyidealizowanego życia, ani do jakiegokolwiek ograniczenia swojej wolności seksualnej bez względu na innych. Nie respektują kompletnie, co więcej nie są zdolne do respektowania uprawnień drugiej strony. Przy schizofrenii, paranoi czy innych tego typu rodzajach chorób psychicznych występuje często

<sup>17</sup> SRR. c. J. M. Pinto, 4, 4, 1963, *in iure* 3 i 4, ME. 89, 1965, 410—411; c. C. Lefebvre, 12, 12, 1967, *in iure* 2, 10, *et in facto* II, 14 i 15, ME, 93, 1966, 473, 475, 476.

<sup>18</sup> T. Bilikiewicz, *Psychiatria Kliniczna*<sup>3</sup>, Warszawa, 1966 s. 683.

<sup>19</sup> Por. B. De Lanversin, *Alocoolisme chronique féminin et nullité de mariage*, Ius Canonicum, 12, 1973, 325.

anormalny stan, kiedy człowiek chce narzucać swoją wolę drugiej stronie w sposób absolutny, uważając chorobowo, że on jedynie ma rację i wszyscy inni powinni się dostosować do jego żądań i postulatów.

Ta ostatnia niezdolność do życia międzysobowego występuje w obecnych czasach coraz częściej na skutek nie wykrytych na czas schorzeń czy nawet chorób psychicznych, które ujawniają się często w okresie późniejszym. Sędzia jednak musi dojść do wniosku i pewności moralnej, że konkretna osoba była w stanie takiej niezdolności już w chwili zawierania związku małżeńskiego i to w sposób stały, nie dający się wyleczyć zwykłymi środkami, dostępnymi dla większości. W przeciwnym wypadku wymaganej pewności nie ma i mógłby konkretnego człowieka skrzywdzić.

Przykładowo jeszcze autorzy wyroków rotalnych podają jako przyczynę niezdolności do odpowiedniego działania zaawansowany stan hysterii. Oczywiście ustalenie stopnia w konkretnym wypadku nie jest rzeczą łatwą. Musi tutaj chodzić o moralną stałość takiej sytuacji, ponieważ najczęściej będzie to niezdolność okresowa.

Istnieje w tym wypadku doskonała analogia z określeniem zdolności fizycznej. Prawodawca od dawna wymaga, by była ona uprzednia i trwała czy to absolutna czy względna. Również bowiem w tym ostatnim wypadku chodzi o przedmiot zgody małżeńskiej, a nie o samą zgodę. Istnieje tu także niezdolność do przyjęcia podstawowego obowiązku małżeńskiego, choć wynikająca najczęściej z przyczyny fizycznej.

Zupełnie więc spokojnie można przenieść doktrynę ustaloną, jeśli chodzi o niezdolność fizyczną na tę niezdolność do wypełnienia obowiązków małżeńskich, która jednak wynika z przyczyn psychicznych. Stwierdzenie tego w konkretnym wypadku nie jest rzeczą łatwą, ponieważ w tej chwili jurysprudencja zaczyna dopiero stopniowo wytyczać drogi w tej materii. Dlatego też chociaż cenne jest sformułowanie pkt 3-go kan. 1095 i wiadomo, że wynika to z prawa naturalnego, jednakże zastosowanie go do konkretnych wypadków i uzyskanie moralnej pewności będzie przysparzało jeszcze niejednokrotnie wielu trudności zanim doktryna i praktyka wejdzie na ustalone tory. Jest to jednak rzeczą nieuniknioną, ponieważ pewne zasady tylko wspólnymi siłami i wspólnym wysiłkiem wielu sędziów i naukowców zostają dopiero doprecyzowane.

#### **Incapacità ad assumersi i doveri coniugali per motivi psichici**

L'uomo, per motivi psichici, può essere incapace ad assumersi i doveri coniugali sia a causa della sua incapacità ad esprimere il consenso al matrimonio, sia per mancanza di capacità a compiere tali doveri.

Il primo stato può essere causato dall'effettiva mancanza dell'uso della ragione, dovuta a motivi psichici, oppure, sempre per gli stessi motivi, dalla mancanza di giudizio valutativo. Di questi due casi parlano il punto primo e secondo del can. 1095. Il punto terzo invece parla dell'incapacità ad assumersi i doveri coniugali. Si può pertanto presumere che si tratti di altri stati. In particolare si tratterà qui dell'incapacità a prendere decisioni, dovuta a motivi psichici, oppure della mancanza della capacità a compiere i doveri coniugali.

La mancanza della capacità a prendere decisioni, cioè la mancanza di volontà interiore — come riportano le sentenze del Tribunale della Sacra Rota Romana — dovuta ad idee ossessive, a blocchi emotivi, ad una troppo forte e insuperabile suggestività dell'istinto, ecc., dovrebbe esistere al momento stesso della contrazione del matrimonio. Questi problemi debbono essere analizzati non soltanto individualmente, ma anche proporzionalmente all'atto contratto. Si richiede infatti, e tale esigenza non desta dubbi nella giurisprudenza, che l'uomo debba essere „*verus dominus*” del suo comportamento, ossia domini interiormente le sue decisioni.

L'incapacità ad assumersi i doveri coniugali, che deriva dalla mancanza obiettiva dell'oggetto del consenso matrimoniale a causa di motivi psichici, dovrebbe invece essere qualcosa di stabile e irreversibile. Si tratta, in questo caso, dell'incapacità di compiere i doveri matrimoniali. In quest'ultimo caso si può parlare di una certa analogia con l'incapacità fisica. Deve pertanto essere uno stato duraturo e inamovibile con i normali mezzi accessibili all'uomo comune. Si parla pertanto in tale caso dell'incapacità — anche se solo relativa — a compiere i doveri coniugali, cioè nei confronti di una concreta persona.

Concordemente alla sentenza del *Tribunalis Signaturae Apostolicae* una simile incapacità riguarda il contenuto dell'obbligazione che la persona interessata non è in grado di compiere. E pertanto non si tratta in tali casi dell'esclusione dello stesso matrimonio, di una caratteristica o di un elemento essenziali, ma della incapacità a compiere i doveri matrimoniali, incapacità che è qualcosa di stabile e irreversibile.